

NASZE ABC

### Zmiana w Niemczech

Nikt nie wie, jakie są zamiary kanciera Hitlera na dalszą przyszłość, w chwili obecnej jednak jedna rzecz jest pewna: Wódz Trzeciej Rzeszy zrezygnował z ambitnych planów przebudowy rewolucyjnej Niemiec i pogodził się z t. zw. reakcją. Z walki, jaką w otoczeniu Hitlera toczyli przez czas dłuższy Feder z Schachtem i Röhm z Blombergiem, Schacht i Blomberg wyszli jako zwycięzcy.

Pierwszy etap walki zakończył się w dn. 30 czerwca. Chodziło wtedy o rozstrzygnięcie, kto ma pozostać na placu, jako zbrojne ramię Trzeciej Rzeszy: Reichswehra, czy organizacje bojowe partii narodowo - socjalistycznej. Starcie zakończyło się całkowitem zwycięstwem Reichswehry.

Krwawy epilog „zabawy w wojsko” przywódców S. A. i S. S. nie zakończył jednak zasadniczego sporu między ortodoksyjnymi narodowymi socjalistami a zjednoczoną „reakcją”, mającą silne oparcie w Reichswehrze. Nierozstrzygnięte pozostały kapitalne zagadnienia: partia czy państwo, polityka czy prawo, rewolucja czy reakcja?

Na pozór zagadnienia te ważą się wciąż jeszcze w postaci wielkich znaków zapytania, w rzeczywistości jednak, zdaje się, że u schyłku roku ubiegłego szala przechylił się ostatecznie na stronę państwa, prawa i reakcji. Sądząc po odejściu Feder i wzroście wpływów dr. Schachta i jen. Blomberga okres burzy i wrzenia rewolucji narodowo - socjalistycznej skończył się, albo uległ dłuższej przerwie.

W ciągu ubiegłych tygodni zmienił się radykalnie zarówno ton jak i treść prasy hitlerowskiej. Umilkły głosy domagające się dalszej radykalizacji ustroju gospodarczo - społecznego, nie pisze się już o konieczności „dokonania” rewolucji, a zato na każdym kroku podkreśla się tendencje pokojowe... spokojowe, ewolucyjne i kapitalistyczne.

Jak traktować tę zmianę? — Czy jako chwilową, czysto faktyczną względami politycznymi, „pieredyszkę”, czy jako ostateczną kapitulację twórcy Trzeciej Rzeszy wobec przedstawicieli kapitalistycznej i wojskowej reakcji w osobach dr. Schachta i jen. Blomberga?

Na pytanie to nikt nie potrafi dziś dać odpowiedzi, bo dopiero czas zdecyduje, czy Hitler jest mężem stanu skrojonym na miarę Napoleona czy też... Barrasa - rewolucji narodowo-socjalistycznej. S. S.

### Nowy podatek od nieruchomości warszawskich Przyniesie miastu 4 miliony zł.

Inierencja właścicieli nieruchomości u władz

Jak już o tem donosiliśmy, władze miejskie podwyższyły podatek od nieruchomości z 57,5 procent na 100 procent. Wzrost opłoty wania nieruchomości ma powiększyć wpływy kas miejskich o sumę 4 miliony zł.

Poszczególne związki właścicieli nieruchomości, czynne na terenie stolicy w liczbie trzech, podjęły interwencję u prezydenta miasta do władz nadzorczych, ma-

### Posiedzenie Komisji konstytucyjnej

Posiedzenie senackiej Komisji Konstytucyjnej zostało wyznaczone na poniedziałek 7 b. m. o godz. 11 przedpołudniem. Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji nad projektem ustawy konstytucyjnej.

## Indywidualizacja umów i Umiaśtowanie związków pracowniczych?

Sensacyjne pogłoski na temat wymowień w tramwajach i w gazowni

Wypowiedzenie umowy zbiorowej w tramwajach, autobusach i w gazowni z dniem 31 grudnia 1934 r. nie przestaje interesować opinii publicznej, a przedewszystkiem sfer pracowniczych na terenie ratusza. Nie należy się temu dziwić, zważywszy, że wypowiedzenia objęły olbrzymią armię pracowników, liczącą ponad 6.000 osób. Placę tej olbrzymiej rzeszy pracowniczej, wraz ze świadczeniami, stanowią w budżecie miejskim olbrzymią pozycję, sięgającą sumy około 30 milionów zł. rocznie.

Pracownicy są poważnie zaniepokojeni o swój byt, pomimo zapewnień ze strony Zarządu Miejskiego, że wypowiedzenia nie mają na celu redukcję lub też obniżkę płac. Jak słysząc, intencje Zarządu Miejskiego idą po linii zniesienia dysproporcji w uposażeniu pracowników fizycznych i umysłowych. Poza tem miało dążyć podobno do ujednolicienia władz we wszystkich przedsiębiorstwach i wydziałach administracyjnych. Jako pewne zasadnicze kryterium przy rozstrzyganiu plac pracowników mają być brane pod uwagę dotychczasowe uposażenia w wydziałach administracyjnych Zarządu Miejskiego. Dotyczy to zarówno pracowników umysłowych, jak i fizycznych.

Ponieważ w chwili obecnej sytuacja jest silnie napięta, ujawnia się pewna tendencja ze strony władz miejskich do przeciągania sprawy nowych umów,

aż do czasu ochłonięcia umysłów, wzburzonych pod wpływem pierwszych wieści o wypowiedzeniach. Toteż ściślejsze pertraktacje z przedstawicielami związków pracowniczych rozpoczęły się nie wcześniej, niż w końcu stycznia r. b.

W jaki sposób Zarząd Miejski pogodzi sprawę nowych umów z budżetem miejskim, który musi być złożony władzom nadzorczym do dnia 1 lutego r. b. dotychczas nie rozstrzygnięto. Wiadomo wszakże, że preliminarz budżetu złożony będzie we właściwym czasie i że w preliminarzu tym uwzględniona będzie suma wydatków na pensje pracownicze w instytucjach, które otrzymały wypowiedzenia. Fakt ten wskazywałby na to, że Zarząd Miejski ma już gotową koncepcję nowej umowy i że w projekcie tej umowy mogą zajść jedynie niewielkie zmiany, w czasie, gdy będzie ona uzgadniana ze związkami pracowniczymi.

Związki pracownicze, jakkolwiek termin rozmów z władzami miejskimi jest dość odległy, zajmują się zagadnieniem nowej umowy energicznie i w tej sprawie odbywają się ciągłe konferencje. Zarządy związków pracowników stoją na stanowisku dotychczasowej umowy i w tym duchu prowadzone są obrady.

Rozeszły się wszakże pogłoski, że rola związków w przyszłych pertraktacjach z Zarząd Miejskim będzie dość ograniczona i że pertraktacje prowadzone będą

przez dyrektorów przedsiębiorstw lub upoważnionych przez Zarząd Miejski zastępców z delegatami pracowników. Oczywiście, że jako delegaci pracowników wystąpią związki. Natomiast umowy z pracownikami mają być podpisywane bezpośrednio, czyli nastąpiłaby t. zw. indywidualizacja umów.

W tym stanie rzeczy rola związków byłaby ograniczona do minimum i właściwie sprowadzałaby się do przestrzegania i pilnowania umów indywidualnych.

Posunięcie to jest pewnym manewrem politycznym, który miałby na celu umiaśnienie związków na terenie Warszawy.

Komitet organizacji tramwajowej PPS, wspólnie z zarządem Zw. Zawod. Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej, zwołuje na dzień 5 b. m. wiec przy ul. Wareckiej 7. Celem wiecu jest obrona dotychczasowych warunków pracy i płacy.

by na celu „wykończenie” roli dotychczasowych związków. Na to miejsce miałby powstać jeden związek pracowniczy, którego kierownicy byłiby w pewnej mierze uzależnieni od władz miejskich. Posunięcie takie miałoby na celu przygotowanie pracowników miejskich do przyszłych wyborów.

Jest to pociągnięcie zmierzające

## Wrzenie wśród lekarzy ubezpieczeń społecznych

ŻYRARDÓW, 2. 1. (tel. wł.). — Wskutek nieustalenia godzin pracy i warunków pracy lekarzy Żyrardowskiej ubezpieczalni społecznej wstrzymali się od pełnienia swych zajęć. Stanowisko lekarzy jest najzupełniej zdecydowane i o ile ubezpieczalnia Żyrardowska nie zgodzi się na wysuwanie przez nich warunki, strajk zapowiada się na czas dłuższy.

Jednym z warunków ponownego przystąpienia lekarzy do pra-

cy jest utrzymanie na dotychczasowym stanowisku jednego z najstarszych lekarzy ubezpieczalni Żyrardowskiej, dr. Rykowski, który miał z dniem 1 stycznia opuścić dotychczasowe swe stanowisko.

Aby nie narażać na szwank interesów ogółu ubezpieczonych, lekarze ubezpieczalni Żyrardowskiej postanowili przyjmować chorych w swoich mieszkaniach prywatnych, za specjalną opłatą.

### W Warszawie panuje również wrzenie

Z dniem 1 stycznia w warszawskiej ubezpieczalni społecznej mia-

ły być wprowadzone zmiany dotychczasowego systemu lecznictwa. Zmiany te miały być bardzo radykalne; dotychczasowe systemy, o czym swego czasu pisaliśmy, miały ulegć całkowitej zmianie.

### Reforma na raty

Spowodu zdecydowanego stanowiska lekarzy, zorganizowanych w Zrzeszeniu lekarzy ubezpieczalni społecznej, zarząd ubezpieczalni zdecydował się wprowadzać projektowane zmiany drogą ewolucji. W ciągu nadchodzącego półroczna instytucja lekarzy domowych ma wejść w życie i o ile

### Marsz. Piłsudski jest zdrow

W związku z wiadomością, podaną przez prasę angielską, iż p. marszałek Piłsudski zachorował na zapalenie płuc, dowiadujemy się, że stan jego jest zupełnie zadowalający, czego dowodem zresztą jest, że p. Aleksandra Piłsudska wyjechała do Krynicy.

### Pod Warszawą Wisła stanęła

Trwający od blisko dwóch tygodni mróz spowodował, że Wisła pod Warszawą stanęła wczoraj w nocy. Ponieważ w elektrowni warszawskiej przy ul. Leszczyńskiej płynie stale ciepła woda, przeto od strony brzegu warszawskiego Wisła w dalszym ciągu płynie.

Zjawisko to notowane jest rokrocznie, nawet przy najsilniejszych mrozach.

### Płace

Mimo częściowego oznaczenia warunków pracy, nie ustalono zupełnie warunków pracy lekarzy zatrudnionych w ubezpieczalni społecznej. W ciągu bieżącego kwartału lekarze mają przewidyrycznie pobierać za godzinę pracy po 4 zł., t. j. o 40 groszy więcej, niż w kwartale ubiegłym.

### Groźba strajku

Taka decyzja zarządu ubezpieczalni warszawskiej, częściowo tylko uwzględniająca postulaty wysuwane przez świat lekarski, spotkała się z bardzo nieprzychylnym stanowiskiem lekarzy. Ogół lekarzy warszawskiej ubezpieczalni przygotowany jest w stosunku do kierownictwa ubezpieczalni do jaknajdalej idących środków walki, które mogą nawet spowodować ogólny strajk lekarzy.

### 60 lekarzy zwolniono

Z dniem 1 stycznia w warszawskiej ubezpieczalni społecznej zwolniono 60 lekarzy. Dalsze redukcje nie są narazie przewidywane.

## Gen. Wieniawa przeniesiony na emeryturę

W dzienniku personalnym Ministerstwa Spraw Wojskowych, który ukazuje się w połowie bieżącego miesiąca, ogłoszona ma być m. in. przeniesienie na emeryturę szeregu generałów spowodu przekroczenia granicy wieku.

Są to m. in.: dowódca okręgu Lwów — gen. Popowicz, inspektor armii gen. Osiński, inspektor armii b. wiceminister Spraw Wojskowych — gen. Konarski oraz gen. Wieniawa - Długoszowski.

## Posłowie BB niezadowoleni z Min'stra Skarbu

Klub B. B. ostatnio, jak słysząc, wysunął szereg wątpliwości wobec Ministra Skarbu, dr. Zawadzkiego.

Szereg posłów sanacyjnych jest niezadowolonych, że p. minister Zawadzki wprowadzeniem nowych dodatków do podatków oraz podatku od cukru, a obecnie zapowiedzią daniny szkolnej utrudnia im bardzo akcję w kraju, a na przyszłość utrudni agitację przed wyborczą.

W okresie przedświątecznym odbyły się narady grup konserwatywnych. Na naradach tych konserwatyści postanowili zwrócić się do prezesa klubu B. B., p. Sławka, aby w toku dyskusji budżetowej zezwolił im na zgłoszenie całego szeregu wniosków,

mających na celu oszczędności i redukcje wydatków. Czy p. Sławka zezwolenia tego im udzielił dotąd niewiadomo.

### Kongres ukraińców

Posłowie ukraińscy do Sejmu rozpoczęli przygotowania do ogólnopolskiego kongresu ukraińców, na którym dojdzie do skutku zapowiadana od dłuższego czasu fuzja mniejszościowych organizacji ukraińskich w Polsce. Kongres ten odbędzie się latem 1935 r., najprawdopodobniej we Lwowie. Należy nadmienić, że inicjatorami kongresu są żywi nader nacjonalistycznie nastroszeni.

## Tragedja fabryki i miasta

Jak doszło do upadku Zawiercia?

ZAWIERCIE, 2. 1. Upadłość Tow. akc. „Zawiercie” i powolny ale coraz wyraźniej zaznaczający się zmierzch miasta Zawiercia idą z sobą w tragicznej parze. Gdy fabryka, dzięki której powstało miasto, zamiera, zanika również rozwój miasta, którego 6000 mieszkańców, przeważnie ojców rodzin, znajdowało w niej zatrudnienie i zarbek.

Obraz jest naprawdę tragiczny i niema prawdopodobnie w Polsce drugiego miasta, któreby tak było związane z jednym wielkim zakładem przemysłowym, jak Zawiercie. Dodała mu przed siedmiu la-

ty splendoru siedziba nowego starostwa, ale na splendorze się tylko skończyło. W tym samym czasie rozpoczęła się tala coraz dalszych redukcji w fabryce a zarazem upadku miasta. Dość wskazać, że w r. 1934 w Zawierciu urodziło się 435 noworodków, zmarło zaś 564 ludzi. Miasto upada...

### PRZED 60 LATY

Przedsiębiorstwo „Zawiercie” powstało w roku 1875 w niewielkiej osadzie, położonej niedaleko źródeł Warty, przy głównej linii kolejowej Częstochowa — Sosnowiec. Rozbudowie fabryki sprzyjał szybki wówczas rozwój sprzyspodarczy Królestwa Kongresowego i bliskie sąsiedztwo z Zagłębiem Dąbrowskim, które zaopatrywało fabrykę w węgiel.

Do uruchomionych w latach 1875 — 1880 przy fabryce przędzalni, tkalni i bielarni przybywały nowe oddziały, jak drukarnia, farbaria i pluszownia, a równocześnie rozbudowano istniejącą przędzalnię i tkalnię, powstawały coraz to nowe budynki i coraz więcej maszyn instalowano.

### W OKRESIE DOBREJ KONJUNKTURY

We włókiennictwie w latach wojennych fabryka zatrudniała około 6000 robotników. Dysponowała ona w tym czasie przędzalnią bawełny cienko - przednej o 75 tys. wrzecion, przędzalnią wignową o 5 tys. wrzecion, tkalnią jedwabiu o 2800 krosnach, bielarnią, drukarnią, farbiarnią i oddziałami pomocniczymi. W tym czasie powstały domy mieszkalne dla urzędników i robotników.

NA ŁASCE KAPITAŁU ZAGR. Przed 4 laty Tow. Akc. „Zawiercie” znalazło się

pod nadzorem sądowym, ale trudności finansowe przedsiębiorstwa rozpoczęły się znacznie wcześniej. Już w roku 1924 pojawiły się na rynku weksle grzeckościowe i podjęto starania o uzyskanie większej pożyczki zagranicznej, która jednak nie doszła do skutku. Wobec braku kapitałów obrotowych fabrykę unieruchomiono na przeciąg 8 miesięcy.

W tych warunkach nawiązano pertraktacje z grupą kapitalistów wiedeńskich „Intag”, za którą stała potężna wówczas instytucja finansowa „Creditanstalt”. W wyniku rokowań grupa ta podjęła finansowanie produkcji „Zawiercia”. Współpraca ta została w roku 1926 rozszerzona przez przyciągnięcie do niej grupy holenderskiej „Interma” w Amsterdamie; fabryki wyrobów bawełnianych „Bracia Czechowiczka” w Andrychowie i „Niederlandsche Bank” w Amsterdamie.

W związku z temi posunięciami „Zawiercie” otrzymało kredyt w wysokości 30 tys. dolarów i właściwie przejęło zostało przez grupę zagraniczną.

### KU UPADŁOŚCI

Pomimo tych zmian, przedsiębiorstwo zawiesiło w styczniu 1930 swe płatności i w początkach tego roku sąd ogłosił nadzór, zakończony układem na 40 proc. Wreszcie ostatnio wydział handlowy Sądu Okręg. w Warszawie ogłosił firmie upadłość.

Gorszy jednak od tragedji przedsiębiorstwa jest ciężki kryzys ludności miejscowej, która nie tak dawno w trzech czwartych żyła z zarobków, osłaganych w miejscowej fabryce przedsiębiorstwa.